

Sto wo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III, 222 (672)

KIELCE

PONIEDZIAŁEK, 20 SIERPNI 1951 R.

Cena 15 gr.

Siły pokoju zwyciężą!

III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie zakończony uroczystym ślubowaniem: „ZE WSZYSTKICH SIŁ WALCZYĆ BĘDZIEMY O ZAPOBIEŻENIE NOWEJ WOJNY”

BERLIN. PAP. DNIA 19 BM. ZAKOŃCZYŁ SIĘ III ŚWIATOWY ZLOT MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ. 14 DNI TRWAŁA POTĘŻNA MANIFESTACJA ZDECYDOWANEJ WOLI POKOJU, JEDNOŚCI, SIŁY I OPTYMIZMU MŁODEJ GENERACJI WSZYSTKICH NARODÓW, MŁODZIEŻY ŚWIATA, ZBRATANEJ W WALCIE O NAJPIEKNIJSZE IDEALY LUDZKOŚCI. SŁOWAMI „POKÓJ” I „PRZYJAŃ” WITALI SIĘ REPREZENTANCI MŁODZIEŻY ZE 104 KRAJÓW ŚWIATA.

Reprezentanci młodej generacji wyrazili na Zlocie swą zdecydowaną wolę obrony pokoju. Wyrazem tego były manifestacje na rzecz podpisania Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, manifestacje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na Zlocie wzmacniła się jedność młodzieży 104 narodów.

tekę amerykańską i neohitlerowską policję Adenauera. Strzały karabinów maszynowych nie odstraszyły młodych demokratów od udziału w Zlocie. Manifestacje pokojowe w Berlinie wykazały, że fakt bandyckiego zamordowania kilku młodych bojowników pokoju przyczynił się jeszcze bardziej do zdemaskowania prawdziwego

oblicza podlegaczy wojennych i ich agentów. Na zakończenie Zlotu odbyła się potężna manifestacja na placu im. Marksa-Engelsa w Berlinie.

Na zakończenie Zlotu odbyła się potężna manifestacja na placu im. Marksa-Engelsa w Berlinie.

Uczestnicy III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój

złożyli następujące ślubowanie:

„My, 2 miliony chłopów i dziewcząt z 104 krajów świata, przedstawiciele najróżnorodniejszych ras, światopoglądów, wiarzeń religijnych i warstw społecznych, przybyliśmy do Berlina na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, by wobec całej ludzkości uroczyste oświadczyć, że NIEZŁOMNĄ WOLĄ MŁODEJ GENERACJI WSZYSTKICH KRAJÓW I NARODÓW I JEJ NAJGŁĘBSZYM ŻYCZENIEM JEST UTRZYMANIE POKOJU I WYWALCZENIE LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Jesteśmy świadomi tego, że świat stoi w obliczu poważnej groźby nowej wojny, że wrogowie pokoju czynią wszystko, co w ich mocy, by zakłócić przyjazne stosunki między narodami. Wrogowie pokoju rozpętali niepojętą wyścig zbrojeń, a w niektórych krajach przeszli oni do otwartych aktów agresji!

Jesteśmy świadomi tego — że młodzież będzie pierwszą ofiarą katastrofy wojennej!

Przygotowania wojenne w katastrofalny sposób pogarszają warunki życia młodej generacji!

Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje niezawodny środek do zapobieżenia nowej wojnie! Polega on na tym, by POWSTRZYMAĆ ZBROJENIA I ZAWRZEĆ PAKT POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA WIELKIMI MOCARSTWAMI.

Wracamy do swych krajów pełni entuzjazmu na myśl o niezapomnianych dniach światowego Zlotu, o dniach, które stały pod znakiem szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Wracamy do swych domów bardziej niż kiedykolwiek

wiek przekonani o tym, że SIŁY POKOJU ODNIOSĄ ZWYCIĘSTWO.

My, uczestnicy III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ludzkości, oraz z naszej odpowiedzialności we wspólnej walce o pokój, składamy w imieniu wielu milionów pokój młujących młodych ludzi wszystkich krajów uroczyste ślubowanie:

ZE WSZYSTKICH SIŁ WALCZYĆ BĘDZIEMY O ZAPOBIEŻENIE NOWEJ WOJNY, O ZDEMASKOWANIE I POKRZYŻOWANIE PLANÓW WROGÓW POKOJU I LUDZKOŚCI, O POWSTRZYMANIE WYSCIGU ZBROJEŃ I POLEPSZENIE WARUNKÓW ŻYCIA MŁODZIEŻY,

O WZMOCNIENIE PRZYJAŃNI I POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY NARODÓW I MŁODZIEŻY WSZYSTKICH KRAJÓW, O UTRZYMANIE NASZEJ JEDNOŚCI WE WSPÓLNEJ WALCIE O POKÓJ, O WZMOCNIENIE I ROZSZERZENIE NASZEJ JEDNOŚCI, KTÓRA TAK WSPANIALE WYRAŻA ZNALAZŁA NA ZLOCIE,

O PRZYCIĄGNIĘCIE DO NASZEJ AKTYWNEJ WALKI DALSZYCH MILIONÓW CHŁOPÓW I DZIEWCZĄT.

PRZYSIĘGAMY, ŻE ZE WSZYSTKICH NASZYCH SIŁ UCZESTNICZYĆ BĘDZIEMY W KAMPANII O ZAWRZEĆ PAKTU POKOJU MIĘDZY PIĘCIOMA WIELKIMI MOCARSTWAMI. PAKT TAKI STWORZY BOWIEM PODSTAWY POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY NARODÓW.

W TEJ UROCZYSTEJ CHWILI PRZYSIĘGAMY, ŻE POZOSTANIEMY WIERNI SPRAWIE POKOJU!”

Kondolencje KC PZPR z powodu zgonu E. R. Bloor

Z okazji zgonu amerykańskiej działaczki robotniczej — E. R. Bloor, KC PZPR wystosował następującą depeszę:

„Do Komunistycznej Partii USA Komitetu Krajowego

NOWY JORK

Z powodu zgonu zasłużonej działaczki amerykańskiego ruchu robotniczego — E. R. Bloor, przesyłamy Wam wyrazy szczerzego współczucia.

Festyniecie ona w naszej pamięci jako przedstawicielka najlepszych tradycji amerykańskiej klasy robotniczej, internacjonalizmu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i braterstwa narodów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”

Młodzi ludzie — przedstawiciele najróżnorodniejszych ras, światopoglądów, wiarzeń religijnych i warstw społecznych mieli możliwość zapoznania się ze sobą w atmosferze braterskiego zrozumienia. Oglądali oni codziennie występy młodych artystów, którzy w muzyce i w tańcu przedstawiłi dorobek swych narodów i ich umiłowanie wolności i pokoju. Dziesiątki tysięcy młodych ludzi wiedzili codziennie nie wystawy, przedstawiające życie młodzieży rozmaitych krajów. Największym powodzeniem cieszyła się wystawa radziecka, którą wiodła — przeszło 150 tys. osób. W 5 księgach pamiątkowych wystawy radzieckiej czytamy wypisane w różnych językach słowa, mówiące o głębokiej przyjaźni, jaką żywi postępująca młodzież świata do przodującej młodzieży radzieckiej, do Komsomolu.

Księgi pamiątkowe pełne są notatek, wyrażających miłość i głębokie przywiązanie do wielkiego chorążego pokoju — JOZEFA STALINA.

Niezwykłe liczne wycieczki zwiedzały wystawę polską. Ogromnym powodzeniem cieszyła się wystawa koreańska, chińska, wystawy krajów demokratycznej ludowej, wystawy młodzieży niemieckiej oraz młodzieży krajów kolonialnych.

Znaczny jest wkład Zlotu w dzieło pogłębienia współpracy kulturalnej między młodzieżą wszystkich prawie narodów.

Generał Stanisław Popławski członkiem GKKF

Prezes Rady Ministrów, na wniosek Min. Obrony Narodowej, powołał gen. STANISŁAWA POPLAWSKIEGO na członka Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Radosnymi dożynkami święcą chłopci Kielecczyny bogate plony tegoroczne

Imponująca uroczystość w gm. Wodzisław

W dniu wczorajszym w wielu gminach Kielecczyny chłopcy oracujący obchodzili dożynki. Tegoroczne bogate żniwa sprawiły, iż to tradycyjne święto chłopie przebiegało wszędzie w atmosferze prawdziwej radości. Bawiasz się i wesela chłopcy pamiętali również, że te bogate plony zawdzięczają wielkiej pomocy państwa ludowego, które dostarczyło wai dużej ilości nawozów sztucznych oraz sprzętu maszynowego.

W wielu gminach w czasie dożynek chłopcy podejmowali zobowiązania przedterminowej sprzedaży zboża państwu. Szczególnie imponujące wypadły dożynki w gminie WODZISŁAW (pow. Jędrzejów). Uroczystości odbyły się w spólnym produkcyjnym w Klemencicach, dokąd od rana schodzili się młodzi i starzy, „jeszo, na rowerach i samochodami.

Na uroczystości przybyli również spóldzielcy z Przyłęczka z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, Henrykiem Czuba na czele. Zbliżyła się pierwsza po południu. Czynniono już ostatnie przygotowania. Za chwilę przed prowizoryczną trybuną przedefiluje uroczysty pochód, który ruszył już z pobliskiego Wodzisławia i szybko zbliżyła się do Klemencic.

I wreszcie — dźwięki orkiestry Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych oznajmiły, że defilada się już rozpoczęła. Za mostu, dzielącego Klemencice na dwie części, wyłania się czoło pochodu — poczty sztandarowe. Potem idzie młodzież w barwnych krakowskich strojach i rolnicy z gminy Wodzisław. Ogromne w słońcu i uśmiechnięte twarze chłopów świadczą o wielkiej radości. Wspaniale prezentują się

Część oficjalną uroczystości kończy nomen wczepnia tradycyjnych wieńców przez dziewczynki z Klemencic, Mieronia i Mierzawy. Otrzymały je: ekipa robotnicza KZWM, sekretarz organizacji partyjnej w spóldzielni produkcyjnej w Przyłęczku, Henryk Czuba, przewodniczący spóldzielni produkcyjnej w Klemencicach, Władysław Budzisz, przodujący traktorzysta POM-u w Brzeziu koł. Niestój i gospodarz gminy — Jan Zięba.

Wracając wieńce Marysia Bielecka, mówi: „Oto ręce braterskie Wam dają za maszynę, za cegłę, za węgiel — część naszego pól urodzaju”, a w momencie przyjmowania ich przez przedstawicieli

władzy ludowej, partii i klasy robotniczej, Marysia ciągnie dalej: „Oto ręce braterskie biorą chleb, aby siły krzepły, aby miastu i wai było lepiej!”

A potem rozpoczęła się bogata część artystyczna, w której wzięły udział ekipy łączności miast ze wsią z KZWM i Szkoły Pielęgniarskiej, oraz miejscowe zespoły świetlicowe. A na zakończenie wielka zabawa ludowa.

Tradycyjna pieśń chłopska „Płon, niesiemy płon” (bogaty płon w drugim roku planu 6-letniego) rozbrzmiewa radośnie, wraz z dźwiękami ludowej kapeli do świta.

Nowa prowokacja wrogów współpracy międzynarodowej Rząd USA bezprawnie unieważnił radziecko-amerykański układ handlowy

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi: Dnia 23 lipca sekretarz stanu USA, Acheson, zawiadomił rząd ZSRR, że rząd USA postanowił unieważnić radziecko-amerykański układ handlowy z 1937 roku.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do Departamentu Stanu notę, w której czytamy:

Rząd radziecki otrzymał notę sekretarza Stanu USA z 23 lipca 1951 r., w której podano do wiadomości, że rząd USA postanowił unieważnić układ handlowy, zawarty w 1937 r. między USA a ZSRR.

Rząd radziecki uważa za wakanane zaznaczyć, że układ handlowy między ZSRR a USA został zawarty w 1937 r., a następnie był rokrocznie wznowiany do 1942 r., gdy — na wniosek rządu USA — postanowiono przedłużyć moc tego układu do nieprzewidywalnego terminu jego ważności. Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zwrócić uwagę na to, że decyzja rządu USA o wypowiedzeniu układu handlowego z 1937 r. pozostaje w sprzeczności z odową Kongresu USA do Rady Najwyższej ZSRR i z orzeczeniem urzędniczą Truman.

skierowanym do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwerbnika, w której — w dokumentach była mowa o dążeniu do poprawienia stosunków radziecko-amerykańskich.

Rząd radziecki ocenia wyżej wspomnianą decyzję, jako akt zmierzający do dalszego pogorszenia radziecko-amerykańskich stosunków, za co pełna odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd USA.

Potworne rezultaty bestialskiego nalotu Amerykanów na Phenian

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu: Dnia 14 sierpnia br. około 500 samolotów amerykańskich, w tej liczbie wiele „latających twierdzy” barbarzyńskie bombardowało najgłębsze i najbardziej zdrowe dzielnice Phenianu, w których nie było żadnych obiektów wojskowych.

Nalot ten, którego głównym celem było zabijanie ludności cywilnej, jest najbardziej barbarzyńskim od początku wojny.

Wspaniale prezentują się

chłopcy gromady WYRĘBÓW, gm. Miedziera (pow. konecki) w całości i masowo odstawili swoje zboże objęte zobowiązaniami, wykonując swój plan sierpniowy w 100 proc. We wtorek chłopcy z PASSTO WEJ WOLL, gm. Rzecznów podjadą całą gromadą do magazynów w Jęży, wioząc ziarno dla państwa. Na sobotę organizują masową odstawę zboża chłopcy z MOSTKÓW, gm. Wąchock. Fakty te świadczą o głębokim zrozumieniu i poparciu przez szerokie masy chłopie Kielecczyny słusznej polityki naszego Rządu i naszej Partii.

Coraz więcej gromad odstawia zbiorowo zboże do punktów skupu

Akcja planowego skupu zboża w woj. kieleckim nabiera coraz to większego rozmachu. Co raz też liczniej napływają meldunki o masowej odstawie zboża przez gromady woj. kieleckiego. Dnia np. odstawił gromadzie KAROSZYN, gm. Węgleszyn, pow. jędrzejowski. Także WOLA CZARYSKA I CZARYZ, w pow. włoszczańskim dostarczyła zbiorowo ziarno do Radkowa.

Wczoraj odstawiły zboże gromady MIŁOWIE I JANOWICE w pow. opatowskim, a jeszcze wczoraj — białostocka

gromada WYRĘBÓW, gm. Miedziera (pow. konecki) w całości i masowo odstawili swoje zboże objęte zobowiązaniami, wykonując swój plan sierpniowy w 100 proc. We wtorek chłopcy z PASSTO WEJ WOLL, gm. Rzecznów podjadą całą gromadą do magazynów w Jęży, wioząc ziarno dla państwa. Na sobotę organizują masową odstawę zboża chłopcy z MOSTKÓW, gm. Wąchock. Fakty te świadczą o głębokim zrozumieniu i poparciu przez szerokie masy chłopie Kielecczyny słusznej polityki naszego Rządu i naszej Partii.

— Jeśli Amerykanie zerwą rokowania w Kaesong zostaną rozgromieni na lądzie i w powietrzu

Oświadczenie premiera Korei Kim Ir-sena

PEKIN, PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w Pchamnie z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką na obchody się uroczysta akademie, na której premier rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej gen. Kim Ir-sen wygłosił przemówienie.

Na akademii obecni byli członkowie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przedstawiciele koreańskich partii i organizacji demokratycznych, przedstawiciele dyplomatycznego Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej oraz krajów demokracji ludowej, jak również przedstawiciele chińskich oddziałów ochotniczych walczących w Korei.

Gen. Kim Ir-sen podkreślił, że jeśli agresorzy amerykańscy zerwą rokowania w Kaesongu, to zostaną rozgromieni nie tylko na lądzie, lecz otrzymają również dotkliwą klęskę w powietrzu.

Stanowisko zajmowane przez Amerykanów w toku rokowań w Kaesongu — powie- dział premier Kim Ir-sen — do- wodzi braku dobrej woli z ich strony. Nie dają oni do pokojo- wego rozstrzygnięcia kwestii ko- rejskiej, lecz do przedłużenia wojny i rozszerzenia agresji. Je- żeli Amerykanie nie zmienią swego stanowiska, to będą musieli ponieść wszystkie konse- kwencje.

Gen. Kim Ir-sen omówił szczegółowo przebieg wojny w Korei od chwili rozpoczęcia agre- sji przez imperialistów ame- rykańskich i podkreślił, że Ko- rejska Armia Ludowa znacznie wzmożona swe sily w ciągu walki narodowe - wyzwolę- czej przeciwko napastnikom.

winna być przesunięta w głąb wstępnego poziomu ze względu na potrzeby naszej obrony".

Raz jeszcze podkreślając ko- nieczność zrezygnowania przez Amerykanów z ich pierwotnych nierozsądnych propozycji gen. Nam Ir stwierdził, że jeśli Ame- rykanie pragną osiągnięcia po- rozumienia w podkomisji i prze- łamanie impasu — powinni za- stanowiąc się poważnie nad moż- liwością ustalenia linii demar- kacyjnej na 38 równoleżniku o- raz utworzenia takiej strefy zdemilitaryzowanej, która by- łaby przystosowana do potrzeb obu stron.

W konkluzji Winnington pod- kreśla, że postępek będzie obec- nie zależał od tego, czy i jak szybko Amerykanie zrezygnują ze swych wygórowanych żądań i podejmą rokowania na pod- stawie faktów.

Wyniki międzynarodowego konkursu muzyki i tańca na Złocie berlińskim

BERLIN (PAP). Jury międzynarodowego konkursu muzyki i tańca zorganizowanego w ramach Złota berlińskiego — o- głosiło wyniki konkursu.

Pierwsze miejsca zajęli młodzi artyści kraju budującego się komunizm — kraju, który zapewnił wszechstronny roz- wój i rozkwit młodych talentów.

Do konkursu przystąpiło ogó- lem około 800 solistów oraz liczne zespoły z 87 krajów.

W skład jury weszło 54 wy- bitych przedstawicieli muzyki i choreografii.

Jury przyznało 35 pierw- szych, 57 drugich i 57 trzecich nagród, poza tym rozdzielono szereg dyplomów honorowych. Przewodniczącym jury był wy- stęp.

W konkursach zwyciężyli przedstawiciele ZSRR. Pośród laureatów konkursu znaleźli się m. in. reprezentanci Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Polski, Niemiec, Finlandii, Rumunii, Chin, Korei, Francji, Stanów Zjednoczonych, Iranu, Albanii, Anglii i Austrii.

Z ekipy polskiej drugą na- godę otrzymali Mieczysław Po- słuszny i Bernard Ładysz (śpiew), Foremski (klarnet), Ju- liusz Pietrachowicz (puzon).

Trzecią nagrodę — Stefania Wójtowiczówna (śpiew), Edward Stankiewicz (skrzypce), Włodzie- mierz Tomaszczuk (flet), Antoni Olejak (obój), Kazimierz Piwkowski (fagot) oraz zespo- ly „Mazowsze”, Chór Państwo- wego Liceum Muzycznego w Katowicach, Chór żeński TPD z Płocka, Dyplomy honorowe przyznano Janinie Stano (śpiew) Tadeuszowi Kernerowi (forte- pian), Zenonowi Bąkowskiemu (skrzypce), Antoniemu Primke (flet) oraz zespołom: chłopię- czo - męskiemu chórowi Filharmonii Poznańskiej i zespołowi tanecznemu Domu Harcerza w Płocku.

Wynik rokowań zależy od dobrej woli delegacji amerykańskiej

PEKIN, PAP. Agencja Nowych Chin cytując koresponden- tki Alana Winnigtona, przedsta- wiciela dziennika londyńskiego „DAILY WORKER”, który po- ddał z Kaesongu pewne uzupeł- niące szczegóły ewentualnego posiedzenia delegacji prowa- dzących rokowania o rozjem w Korei.

Na posiedzeniu tym — stwier- dza Winnigton — szef delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskiego gen. Nam Ir powiedział szefowi dele- gacji amerykańskiej Joy'owi, że jeżeli Amerykanie wyrażą gotowość zerwania rokowań w sprawie przemieszczenia linii demarkacyj- nej i strefy zdemilitaryzowanej do Korei Północnej, powstanie wówczas możliwość osiągnięcia porozumienia.

Z drugiej strony gen. Nam Ir oświadczył, że z pewnością moż- liwe będą niezbędne i rozsąd- ne poprawki w proponowanej strefie zdemilitaryzowanej opar- tej na 38 równoleżniku oraz w linii demarkacyjnej odpowied- nie do konfiguracji terenu i do- wymogów obu stron. Gen. Nam Ir spotkał się jednak ze strony Joy'a z upartą odmową dysku- sowania jakichkolwiek innych propozycji poza koncepcją prze- niesienia całej strefy zdemilita- ryzowanej na północ od linii frontu.

Monopolisci amerykańscy nie chcą zakończenia działań wojennych w Korei

NOWY JORK (PAP). Frasa amerykańska wyraża obawy, że położenie kresu działaniom wo- jennym w Korei spowoduje o- graniczenie produkcji na cele wojenne.

Dziennik „WALL STREET JOURNAL” podkreśla, że ko- lej handlowe i finansowe „oba- wiają się, że program zbrojeń będzie ograniczony w miarę o- gładzania działań wojennych w Korei”.

Jak donosi agencja Associa- ted Press, przewodniczący kom- isji finansowej Senatu ame- rykańskiego George oświadczył, że „perspektywa szybkie- go zawarcia rozejmu w Korei stanowi niewątpliwie stosunek Senatu do wniosków rządu w sprawie zwiększenia podat- ków”.

Konserwatywny dziennik angielski „Daily Express” pi- sze w depeszy z Waszyngtonu, że „rząd amerykański obawia się, że poprawa sytuacji mię- dzynarodowej nie wpłynęła na- majaczo na tempo zbrojeń kraj- ów zachodnio - europejskich”.

Podsumowując te wypowied- zi sprawozdawca polityczny a- merykańskiego dziennika „Daily Compass” Stone docho- dzi do wniosku, że „rząd Tru- mana obawia się więcej po- mnyego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei niż ich zerwania”.

Stone zapytuje: „Czy Fen- tazone (Ministerstwo Wojny USA) i rząd nie wolał, by woj- na trwała nadal? Zakładanie bowiem działań wojennych w Korei może w znaczącym stop- niu utrudnić otrzymanie od Rosjan kredytów na dalsze zbrojenia”. Stone podkreśla, że właśnie dlatego amerykańskie kółka rządzące wywołują cele- wy stan napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Zakaz wieców i manifestacji w Teheranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: wła- dze irańskie zakazały fakty- czenie wszelkich wieców i de- monstracji ulicznych. Dnia 17 sierpnia policja rozproszyła u- czestników zebrania, które mia- ło się odbyć w centrum stolicy Iranu. Kilka osób zostało ran- nych. Aresztowano 15 ucze- stników zebrania.

Dziennik „Baszawia” donosi, że w mieście Tabris policja irańska zamknęła „Dom Poko- ju” i aresztowała sekretarza oddziału „Irańskiego Stowarzy- szenia Zwolenników Pokoju”.

Również w mieście Isfagan po- licja zamknęła „Dom Pokoju” i aresztowała wielu aktywnych działaczy ruchu pokoju.

Z San Francisco padnie również głos narodów

4 WRZEŚNIA w San Francisco rozpocznie się konferen- cja dla zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Zwo- lana jest ona z inicjatywy rządu USA, który pragnie na tej drodze doprowadzić do zaległowania wytycznych poli- tyki amerykańskich imperialistów w stosunku do Japonii.

Amerykańscy organizatorzy nowej wojny przeczaczą Ja- ponii na Dalekim Wschodzie bardzo podobną rolę do tej, jak- ą przeznaczają Niemcom Zachodnim w Europie.

Do sprawy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią rząd amerykański od pierwszej chwili przystąpił z nieczym nie ukrywaną chęcią narzucenia swej woli innym państwom, któ- re brały udział w wojnie przeciwko Japonii. Usiłował przede wszystkim przejąć do porządku dziennego nad uwagami Związku Radzieckiego, państwa, którego udział w wojnie prze- ciwko Japonii zdecydował o klęsce militarystów japońskich. Imperialiści amerykańscy odsunęli od udziału w opracowaniu traktatu i w konferencji w San Francisco Chiny, kraj najbar- dziej zainteresowany w sprawie traktatu pokojowego z Japo- nią, kraj, który przez długie lata sam dźwigał ciężar wojny przeciwko najzjadliwemu japońskiemu.

W ostatnim swoim oświadczeniu minister spraw zagranicz- nych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai komentując amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japo- nią i konferencja w San Francisco stwierdził, że odsunęcie Chiń- skiej Republiki Ludowej od udziału w konferencji pozostaje w sprzeczności z zobowiązaniami międzynarodowymi. „W intere- sie przywrócenia pokoju w Azji i rozstrzygnięcia problemów Dalekiego Wschodu, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Repu- bliki Ludowej — powiedział minister Czou En-lai — uważa stanowczo, że konferencja pokojowa dla omówienia sprawy za- warcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią po- winna być zwołana na podstawie propozycji rządu ZSRR z udzia- łem przedstawicieli wszystkich państw, których sily zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Japonii”.

Nawet satelity USA wysunęli pewne zastrzeżenia wobec dyk- tatu, jakim jest amerykański projekt traktatu pokojowego. — Imperialistom amerykańskim udało się nie bez trudu „wpły- nąć” na swych satelitów, by zrezygnowali ze swych zastrzeżeń, poparli amerykański dyktat i zjawili się w San Francisco dla złożenia swych podpisów pod dokumentem, który bez reszty od- łożenia wojenne cele przywiecające polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

W ten sposób konferencja w San Francisco miała stać się czystą formalnością, która pozwoli amerykańskim imperiali- stom przystąpić do przyspieszonej realizacji polityki przekształ- cania Japonii w dalekowschodnią bazę agresji. Francuska agen- cja prasowa AFP pisała wprost, że zadanie konferencji w San Francisco ograniczy się do „zaakceptowania projektu traktatu opracowanego przez Dulles’a”. Jeszcze wyraźniej określił cha- rakter owej konferencji sam Dulles, który podkreślił, że „po- szereżone kraje zostały zaproszone do San Francisco celem podpisania traktatu”, a nie dyskutowania nad nim.

Nie więc dziwnego, że decyzją rządu ZSRR władza udziału w konferencji w San Francisco zbrała z tropu amerykańskich imperialistów. Znalazło to wyraz w artykule waszyngtońskiego korespondenta Reuters, który z gorczą stwierdził, że „konfe- rencja, która miała być tylko formalnym spotkaniem dla złożenia podpisów pod przygotowanym już traktatem, będzie te- raz musiała zmienić swój charakter”.

Amerykańscy imperialiści boją się tego. Boją się zdając so- bie w pełni sprawę z faktu, że ich projekt traktatu pokojowego z Japonią nie cieszy się popularnością w żadnym kraju: „Nie- jest tajemnicą — pisze reakcyjny dziennik angielski „York- shire Post” — że projekt traktatu opracowany został przez Dulles'a i że żaden z krajów Brytyjskiej Wspólnoty nie jest za- dowolony z poszczególnych jego punktów”. W samej Japonii, jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez dziennik „Yo- miuri” zaledwie 8 proc. ludności wyraża poparcie dla ame- rykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią. W innych krajach azjatyckich jak np. w Indiach, Burmie, Vietnamie czy Indonezji w jeszcze silniejszym stopniu występuje wrogość wo- bec planów Waszyngtonu. Kraje te milionami ofiar okupity wywołane z jarama japońskiego i dlatego amerykańskie pro- jekty wzmocnienia japońskiego militarysty, tym razem na użytek amerykańskich imperialistów, budzą ich jednorodny sprzeciw.

W konferencji w San Francis- co weźmie również udział dele- gacja polska. Jej głos wyrazi opinia rządu polskiego w spr- awie polityki w stosunku do Japonii. Naród polski zdaje sobie sprawę, że Japonia w planach amerykańskich imperialistów jest odpowiedzialnym Niemiec Zachodnich, że podobnie jak Niemcami Zachodnimi amerykańscy podległe wojenni pragną posłużyć się Japonią dla realizacji swych wojennych pla- nów.

Udział Związku Radzieckiego, udział Polski w konferencji w San Francisco jest dla narodów gwarancją, że w San Francisco reprezentowany będzie również głos pokój milujących ludzi.

Iran odrzuca brytyjskie propozycje w sprawie ropy perskiej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że wicepremier rządu irańskiego, Fatemi, zakomunikował na konferencji prasowej treść propozycji delegacji brytyjskiej prowadzącej w Teheranie pertraktacje w sprawie ropy irań- skiej.

Propozycje te są następują- ce: Anglo - Irańskie Towarzy- stwo Naftowe przekazuje swe przedsiębiorstwo w Iranie Irańskiemu Narodowemu Towar- zystwu Naftowemu w zamian za „odpowiednie odszkodowa- nie materialne”.

Utworzona zostaje „Organi- zacja skupu”, która zawrze z Irańskim Narodowym Towar- zystwem Naftowym długole- tnią (mniej więcej na 25 lat) umowę w sprawie zakupu, wy- wozu i transportu ropy. O- prócz tego, w myśl umowy z „Organizacją Skupu”, powstaje „Organizacja Operacyjna” któ- ra z ramienia Irańskiego Naro- dowego Towarzystwa Naftowe- go będzie prowadziła poszuki- wania ropy w Iranie i będzie zarządzała rafineriami. Irań- skie Narodowe Towarzystwo Naftowe będzie sprzedawało ropę „Organizacji Skupu” po- cenie, która pozwoli obu organi- zacjom na podział czystego zysku ze sprzedaży ropy w równych częściach.

Rafineria ropy w Kermas- zach i wszystkie urządzenia Anglo - Irańskiego Towarzy- stwa Naftowego, służące do zbytu ropy na obszarze Iranu, zostają przekazane rządowi irańskiemu na „dogodnych dla obu stron warunkach”.

Wicepremier Fatemi stwier- dził, iż na swym posiedzeniu w dniu 14 sierpnia rząd irań- ski upoważnił premiera Mossadika do zakomunikowania przwodniczącemu delegacji brytyjskiej Stokesowi, że pro- pozycje brytyjskie nie odpowia- dają „warunkom, na jakich rząd irański zgodził się na wznawienie rokowań i które Harriman przedstawił rządowi brytyjskiemu.

Wicepremier Fatemi stwier- dził także, że Stokes został przez premiera Mossadika po- informowany o decyzji rządu irańskiego. Premier Mossadik przypomniał Stokesowi, że dele- gacja brytyjska może prowa- dzić pertraktacje tylko w trzech następujących spr- awach: 1) sprawa zakupu ropy dla własnych potrzeb Anglii, 2) sprawa wspólnych reser- wów Anglo - Irańskiego To- warzystwa Naftowego i rządu irańskiego, 3) sprawa wykorzy- stania w Iranie angielskich ekipierów naftowych.

Daleko od centrum Ber- lina, w Wuhlheide znaj- duje się jedyny w swo- im rodzaju ośrodek, który ściera uwagę wszystkich przy- bytych na Złotą do Berlina. Z- daleka wygląda to po prostu na obóz harcerski, gdyby nie wspaniałe podjazd i napis wyryty na wykonanej ze zło- cistego płaskowca bramie: „Pionierrepublik namens Ernst Thaelmann”. Republi- ka Pionierów im. Ernsta Thaelmanna”. Przy bramie stoi młodzieńki FDJ-towiec. Na widok okazanej mu legi- tymacji polskiej prasy uśmie- cha się serdecznie: „Prosi- my... ale! naturalnie, możecie wszystko zobaczyć”. Zaraz- aprowadza kierownika”. Kie- rownikiem tej wielkiej spo- łeczności liczącej 20 tysięcy dzieci z 15 krajów jest 23-let- ni członek SED — Herbert Barzog, popularnie zwany Ulli. On też oprowadza nas po całym terenie i opowiada o tej jedyniej w swoim rod- zaju republice dziecięcej.

Stadion sportowy, kory to- nisowa, wreszcie ogromny, orzepek amfiteatr mogą- cy pomieścić 20 tys. dzieci. A nieco dalej — sztuczne jezioro, gdzie dzieci mogą się pluskać dowolnie. A w le- sie miasteczko namiotowe. Przedtem na tym terenie był tylko piasek i kawałek lasu. Wszystkie puszyste trawniki, drogi, jeziora, ko- lorowo kwitnące rabaty kwiatów są dziełem rąk nie- mieckich robotników, któ- rzy dla dzieci stworzyli ten przepiękny zakątek.

Najmłodsi bojownicy o- pokój z całego świata zape- łniają obecnie gwarem to mia- steczko, korzystając ze sto- łą, wody, bawiąc się i uśca- c. Mieszają się tu ze sobą wszy- stkie języki świata. Każda grupa dzieci posiada swojego tłumacza, ale często okazuje się on złośliwym niepotrzebnym. Zarządca Heide Kraje- wskiego z Warszawy jak roz-

Republika dziecięcej radości (Korespondencja z Berlina)

mawiał z dziećmi z Chin Lu- dowych, odpowie wam wzru- szając ramionami, „proszę! to całkiem proste — na rei- gi”. Potwierdza to mała Gi- zella Schentel. „Pokazywa- liśmy polskim dzieciom na- sze książki, nasze sblery przy- rodnicze i doskonale zroz- umieliśmy się”.

Gizella stoi w szpitalu nie- mieckich pionierów, który u- stawil się wzdłuż alei wiodą- cej ku wejściu. Młodzi oby- watele republiki oczekują dziś goście: delegacja koreańska i wietnamska oraz zespół arty- stów radzieckich przybywają- dziś do republiki. Dzieci trzy- mają flagę Republiki Koreań- skiej oraz flagę walczącego Wietnamu. 12-letni Jean z Ni- cesy mocno ścisła w ręce fotografie Henri Martina, bo- hatera francuskiej młodzieży. Jean ofiaruje te fotografie koleśkowi z Wietnamu. Jean jest bardzo warunony i z trudnością można z nim roz- mawiać na inne tematy. Oj- ciec Jeana jest niewykwalifi- kowanym robotnikiem i za- rabia 12 tys. franków miesię- cznie, tj. 5 tys. franków poni- żej oficjalnie ustalonego ży- ciowego minimum. Dlatego bogata Nizza, blysająca prze- pychem, dla Jeana nie jest bajką, jego dziecięcym rajem, naprawdę szczęśliwym, rozśmianym i radosnym jest do- piero tutaj, mimo, że daleko od domu, mimo że tętni do- rodziców.

Nieco dalej spotykamy pio- nierów wulnych Chin. 14-let- nia Su Ping ma bardzo czar- ne warczki i małe uważne spojrzenie ciemnych oczu. Su Ping jest uczennicą szko- ly teatralnej, zostanie tancer- ką. Su Ping mimo, że jest jeszcze dzieckiem rozumie, że gdyby nie powstanie Chin Ludowych nie mogłaby nigdy marzyć o nauce, nigdy jej rodzina — ojciec umarł już dawno — nie mogłaby ponieść jej do szkoły. Su Ping jest członkiem Związku Komun- istycznej Młodzieży Chiń- skiej, uczy się bardzo dobrze i może kiedyś zostanie sławną tancerką. Czy może się o- d- brze w młodość zrehabilitować. O tak- ą

Czarne oczy rozjaśniają się uśmiechem. Tytuł posiada no- wych koleżanek.

Herbert Barzog, który nam towarzyszy przystaje obok grupy pionierów niemieckich. Budzi podziw jak ten młody człowiek potrafi rozmawiać z dziećmi. Wszystkie szanują go i kochają.

„Opowiedzcie towarzysze- m polskiej prasy, co tu robi- cie”. Odpowiedzi sypią się jak z rękawa: „pracujemy w książkach zainteresowań, ro- bimy wyścigi, swiadczymy już Berlin, mamy mnóstwo książek i pism do czytania, kapielemy się, chodzimy po le- siku, uczymy się pieśni...”. „Ale my wiemy dużo o Polsce — wyrwa się młody Ernst. Wie- my, że w Polsce buduje się Nowa Huta, że w Warszawie będzie metro, wiemy, że gra- nica na Odrze i Nysie jest i- dia nas Niemców, i dla Pol- ski granica pokoju”.

K. Niedzielska

Skrzydła pokoju na straży siły i bezpieczeństwa Ludowej Ojczyzny

KIEDY posłyszysz z wysoka charakterystyczny warkot silnika, kiedy doleci nad szum przelotnym powiewem — a podziwem i dumą śledzimy samolot, który szybuje w przestworzach.

Drogi i bliski jest nam odrodzone lotnictwo polskie. Drogi i bliski, bo wzmacnia naszą siłę i siły obozu pokoju na świecie. Bo siły społeczeństwu w jego pokojowej pracy. Bo je go kadry — to krew z krwi ludu polskiego, to synowie robotników i chłopów.

Toteż w dorocznym, piątym z kolei „Tygodniu Lotnictwa”, przed „Świętem Lotnictwa”, które w większości województw obchodziliśmy w dniu 26 bm., uprzytomnijmy sobie raz jeszcze osiągnięcia na polu lotnictwa wyniki, podsumujmy do tychczasowy dorobek, by nasz jeszcze niejednokrotnie emocjonalny stosunek do lotnictwa znalazł i mocną podbudowę w postaci faktów i cyfr.

Podstawą i motorem rozwoju naszego lotnictwa, wszystkich jego wspaniałych osiągnięć, jest przyjaźń Związku Radzieckiego, pomoc Związku Radzieckiego i przykład Związku Radzieckiego.

Odrodzone wojskowe lotnictwo polskie rozwinęło się pod czas wojny z faszyzmem, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, a siłą napędową jego rozwoju była walka o wyzwolenie narodowe i społeczne i

w dalszej perspektywie budowa nowej, socjalistycznej Polski. Z tych źródeł wykrystalizowało się oblicze Ludowego Lotnictwa i wyróżnił się typ lotnika polskiego, pochodzącego z ludu, z ludem tym mocno, nierozdzielnie związane. Przejęcie władzy w Polsce przez lud pracujący pod wodzą klasy robotniczej stworzyło wspaniałe warunki dla budowy i rozwoju silnego lotnictwa. Szybko odbudowane zostały zdevastowane przez hitlerowców lotniska i urządzenia portowe, po czym przybywał ich poczęsto coraz więcej, coraz bardziej nowoczesnych. ZSRR podzielił się z nami swymi wspaniałymi doświadczeniami oraz dał nam do dyspozycji nowoczesny sprzęt techniczny i lotniczy. Nowowbudowane szkoły lotnicze szeroko otworzyły swe bramy na przyjęcie synów robotniczych i chłopskich, którzy z zapalem zabrali się do opanowania wiedzy lotniczej. Młode pokolenie polskich lotników wychowuje się na tradycjach swych towarzyszy z okresu wojny i pogłębia coraz bardziej przyjaźń z najwspanialszym lotnictwem świata — lotnictwem radzieckim. Odrodzone Polskie Lotnictwo Wojskowe, wyposażone w wyborowy, nowoczesny sprzęt, stało się potężną siłą, stojącą na straży naszych granic, naszej niepodległości i pokoju.

W Warszawie, „Ursus” a w jednej z szkół szybowcowych szkoli się grupa młodzieży z PGR. Opierając się na doświadczeniach i wzorach DOBRAW (masowa organizacja radziecka — społeczne towarzyszenie współpracy z lotnictwem) i radzieckiego lotnictwa sportowego — szkoły i aerokluby Ligi Lotniczej wychowują w duchu światłowej dyscypliny nowe pokolenie pilotów, przodowników pracy zawodowej i aktywistów pracy społecznej.

Wielu młodych pilotów LL poświęca swe urlopy, by brać udział w akcji opylania lasów i kartofli. W ostatnim roku 35 tys. ha lasów uratowanych zostało przed mniszką rudnicą — niebezpiecznym szkodnikiem leśnym. Ważną funkcję społeczną pełni także Lotnictwo LL w służbie zdrowia, niosąc pomoc w nagłych wypadkach, docierając do najbardziej oddalonych zakątków kraju. Samoloty sanitarne LL dostarczają lekarstwa, przewożą lekarzy i chorych.

Wytężona praca szkoleniowa i wychowawcza przynosi piękne owoce. Wspaniałe wyniki krajowych zawodów szybowcowych, jakie odbyły się w biejącym roku w Inowrocławiu, są wymownym dowodem wspólnego rozwoju sportu lotniczego w Polsce Ludowej. 90 proc. ogólnej liczby zawodników — to piloci wyszkoleni w wojnie, startujący w zawodach po raz pierwszy w życiu. W ubiegłym i bieżącym sezonie nasi piloci szybowcowi zdobyli i odznakę z trzema diamentami (najwyższa odznaka szybowcowa), 12 z dwoma diamentami, 30 złotych odznak i 438 srebrnych, podczas gdy przed 1989 r. Polska nie posiadała ani jednego pilota, mogącego pochwalić się choćby tylko złotą odznaką. Piloci LL zdobyli w okresie powojennym 23 rekordy krajowe i 3 rekordy świata.

Wszystkie te osiągnięcia uzyskaliśmy dzięki temu, że lotnictwo w Polsce przestało być elitarnym, stało się sportem masowym, nastawionym na

stałe podnoszenie poziomu wykształcenia wszystkich pilotów, sportem bazującym na produkcji młodzieży robotniczej i chłopskiej. Na tej właśnie bazie szerokiego umasowienia lotnictwa sportowego, wyrastają młode lotnicze kadry, które poświęcają wszystkie swe siły i umiejętności, by rozwinąć polskie lotnictwo, by wzmocnić obronność kraju. Skrzydła dla ich samolotów — to prawdziwe skrzydła pokoju, strzegące niepodległości i bezpieczeństwa Ludowej Ojczyzny.

Bgr.

Liceum Technik Plastycznych kształci socjalistycznych artystów

Liceum Technik Plastycznych w Kielcach — jedno z najlepszych w Polsce — to szkoła dla uzdolnionej młodzieży wiejskiej i robotniczej, odkrywająca talenty, nadająca kierunek pracy młodym adeptom sztuki, przygotowująca do dalszych studiów.

Zakład kielecki przy ul. Buczka prowadzi cztery wydziały: tkacki, stolarski, introligatorski i rzeźbiarski. Warsztaty są bogato wyposażone w potrzebny materiał i narzędzia. Obecnie projektuje się budowę nowej pracowni rzeźbiarskiej. Dyrektor szkoły Henryk Czarniecki, odznaczony za swą pracę pedagożyczną w dniu 22 lipca br. Złotym Krzyżem Zasługi, wzorowo kieruje pracą zakładu, organizując dla wychowanków troskliwą opiekę i pomoc.

Examinacje przedwakacyjne stanowią duży sukces szkoły. 31 uczniów otrzymało świadectwa dojrzałości, prawie wszyscy zdali z wynikiem dobrym i bardzo dobrym. Przewodzący w nauce i pracy społecznej uczniom i uczniowie Władysław Krogulec i Stefan Maj wyjadą na dalsze studia do ZSRR. W klasach młodszych wyróżniają się zdolnościami i pilnością Stefan Dułyn, Józef Wrześniński, Ryszard Moros. Szkolne koło ZMP stara się o wyrobienie wysokiego poziomu ideologicznego i właściwej stosunek ucznia do zagadnień zawodowych. Na każdym odcinku istnieją ścisła współpraca między gronem profesorów a uczniami. Wychowankowie jak i profesory brali udział w pracach przy dekorowaniu miasta z okazji świąt narodowych, zorganizowali wystawę wojewódzka gazetki ściennej, wystawę na Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz ekspozycję na wojewódzka wystawę planu 6-letniego. Ponadto szkoła ściśle współpracuje ze związkami zawodowymi w Kielcach.

Obecnie uczniowie przygotowują prace na wystawę do Warszawy z dziedzin tkackiej, rzeźbiarskiej i meblarskiej.

Ministerstwo Oświaty przejmuje fundusz stypendialny TBS

Z początkiem nowego roku szkolnego przestaje istnieć Towarzystwo Burs i Stypendialne. Wykazy stypendystów, fundusze i obiekty budowlane, wykończone lub zaplanowane przez TBS, zostaną przekazane Ministerstwu Oświaty. Dyrekcje szkół będą również przekazywać podania uczniów ubiegających się o przyznanie stypendium w nadchodzącym roku szkolnym.

Działalność Towarzystwa Burs i Stypendialnych polegała na mobilizowaniu czynników społecznego do gromadzenia funduszu stypendialnego, na organizowaniu i prowadzeniu burs. Tam, gdzie brak było odpowiednich budynków nadających się do przerobienia na internaty, budowano specjalne obiekty, z uwzględnieniem wymogów nowoczesnej urbanistyki.

Z każdym rokiem zwiększała się liczba stypendystów oraz uczniów korzystających z burs. Pomoc TBS umożliwiła naukę niezamożnej młodzieży obalając nieślawną tradycję „studenciejki biedny”, znaną dobrze wielu uczniom szkoły sanacyjnej.

W województwie kieleckim

korzystało w ub. roku szkolnym 357 uczniów na ogólną sumę 400 tys. zł. 26 tys. złotych rozdzielono między 19 uczniów w formie zapomogi. Kielecki oddział TBS przekazał Ministerstwu Oświaty cztery obiekty: wprowadzoną do planu inwestycyjnego budowę bursy dla 350 wychowanków w Kielcach przy ul. Krakowskiej, wybudowany i wyposażony barak internatu we Włoszczowie, oraz plac i materiał budowlany w Pińczowie i Jedrzejewie. Plany TBS odnośnie budowy internatów przy ośrodkach szkolnych w województwie kieleckim, przekazane Ministerstwu Oświaty, przewidują łączną budowę 19 burs.

M. B.

Inauguracja Tygodnia Lotnictwa w Kielcach

W godzinach wieczornych w sobotę dnia 18 bm. społeczeństwo kieleckie wzięło masowy udział w capstrzyku, który przeszedł ulicami miasta oraz w akademia przed Domem Młodzieży. Uroczystości te zorganizowane z okazji zakończenia III-go Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i rozpoczęcia V-go Tygodnia Ligi Lotniczej i Świeta Lotnictwa przetrwały się w spontaniczną manifestację na rzecz pokoju i odrodzonego Lotnictwa Polskiego.

Główną częścią uroczystości robotniczych był referat na temat III-go Zlotu i Tygodnia Lotnictwa wygłoszony przez kol. Niewiadziuka.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy artystyczne w wykonaniu zespołów tanecznych i chóralnych z Kielc i Ostrowca, niezwykle serdecznie przyjęte przez publiczność.

PONIEDZIAŁEK

KIELCE
20 SIERPNIA

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO w Domu Młodzieży o godz. 19-tej — „Dwa panice z Weroni”.

KINA:
„WARSZAWA” — film prod. radzieckiej „Blyskawica”.
„BALTİK” — „Raczek się spóźnił”.

DZURY APTEKI:
Apteka Społeczna Nr 8, Plac Partyzantów 11.

Także Polskie Lotnictwo Komunikacyjne poszerzyło się do dużym dorobkiem. Wyposażone całkowicie w doskonały sprzęt radziecki w ilości przewyższającej stan przedwojenny — Polskie Linie Lotnicze „Lot” obejmują swą siecią 9 miast wojewódzkich oraz osiem stolic europejskich. W porównaniu z okresem przedwojennym długość Polskich Linii Komunikacji Powietrznej wzrosła dwukrotnie, przewóz zaś pasażerów jest trzykrotnie większy niż w r. 1938. Oprócz tego Lotnictwo Komunikacyjne wypełnia jeszcze inne ważne zadania natury gospodarczej. Samoloty PLL „Lot” walczą z plagą szkodników leśnych, ze stonką ziemniaczaną itp. Dotychczas samoloty „Lotu” opylili około 100 tys. ha lasu.

Specjalną troską Polski Ludowej było stworzenie i zbudowanie Lotnictwa Sportowego i udostępnienie go jak najszerszym masom młodzieży. W r. 1946 powstała Liga Lotnicza, która ma za zadanie popularyzowanie lotnictwa wśród szerokiego społeczeństwa oraz szkolenie młodzieży w organizowanych przez siebie modelarni, szkołach szybowcowych i ośrodkach spadochronowych. Dziś Liga liczy ponad 500 tys. członków, rekrutujących się niemal wyłącznie z młodzieży robotniczej i chłopskiej i posiada 200 modelarni, kilkadziesiąt aeroklubów i ośrodków treningowych. Szczególnie wiele zapasów i inicjatyw wykazuje młodzież ośrodków szkoleniowych LL, organizowanych przy fabrykach. I tak mają swoje ośrodki m. in. „fabryka im. gen. Świerżewskiego” w

Komisja Specjalna wyznacza surowe kary za nielegalny ubój i handel mięsem

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Kielcach, przy pomocy organów Milicji Obywatelskiej wykryła ostatnio wiele wypadków nielegalnego uboju i handlu mięsem. Aby ukroczyć wrogą działalność czynników spekulacyjnych, które utrudniają sprawną dystrybucję mięsa przez placówki handlu upublicznionego — winni nielegalnego uboju otrzymali kary obozu pracy.

Wśród przestępców gospodarczych znajdują się: Henryk Kukliński zam. w Radomiu — skazany na 15 mies. obozu pracy, Marcell Groski zam. w Jedlińsku, pow. Radom — skazany na 12 mies.; Adam Ratański, zam. w Radomiu — skazany na 15 mies.; Józef Michałski, zam. w Wielogórze, pow. Radom — skazany na 9 mies.; Agnieszka Lylek, zam. w Ciepłowie, pow. Starachowice — skazana na 9 mies.; Bronisława Rajkiewicz, zam. w Ciepłowie, pow. Starachowice — skazana na 18 mies.; oraz Stanisław Kowalczyk, zam. w Walentynowie, pow. Starachowice — skazany na 12 mies. obozu pracy.

Inspekcje Komisji Zdrowia w kieleckich zakładach pracy

W trosce o zdrowie i dobre warunki higieniczne ludzi pracy Prezydium MRN wyznaczyło specjalną komórkę — Komisję Zdrowia — do kontrolowania stanu sanitarnego mleczarni, stacji i zakładów. Komisja rozpoczęła swą działalność od inspekcji zakładowych ośrodków zdrowia.

Dnia 18 bm. Komisja urzędowała w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych. Jak wynika z przeprowadzonej kontroli dotychczasowej pracy ośrodka w KZWM, działalność tej placówki jest na ogół zadowalająca. Pracownicy krytykowali drobne niedociągnięcia w organizacji służby zdrowia, które z łatwością dadzą się usunąć.

Skargi i zażalenia służyli przed Komisją przedstawiciele wydziału socjalnego KZWM ob. St. Strzykowski, Julia Duda, Zofia Gromska oraz pracownik KZWM Nr 3 ob. Wacław Małysi. Złożone zażalenia dotyczyły nieusprawionego jaszczaka przewożonego chorych pracowników do szpitali oraz sprawy przyznawania pracownikom wczasów letnich.

Po przyjęciu skarg i wniosków Komisja zwiedziła lokal Ośrodka Zdrowia sprawdzając stan remontu i planowany rozkład zajęć.

Podobne inspekcje Komisji Zdrowia odbędą się wkrótce w innych zakładach pracy, co znacznie usprawni działalność zakładowej służby zdrowia w Kielcach.

M. B.

Zostań członkiem Ligi Lotniczej

Z ŻYCIA ŁUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO



Wystawę pomysłów racjonalizatorskich szefów wojskowych. Na zdjęciu zespół racjonalizatorski oficerski Kaczkowski, którego prace zostały uznane za najlepsze na wystawie. CAF — AFWP — fot. Iwan.

DROBNE OGŁOSZENIA

- ZGUBIONO książeczkę Ubosplacalni Społecznej Kielce na nazwisko Prawda Władysław, Brygidów. 710/68
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metal., kartę węgielną na nazwisko Dula Kasimiera, Kielce. 711/69
- Nr SA. 3c/2/88/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 810) zmieniło nazwisko Jana, Piotra Stefana i Jana Kutasa z Czajkowa na nazwisko Nowiński. 712
- Nr SA. 3c/3/88/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 810) zmieniło nazwisko Emilii Złach z Kielca na nazwisko Kobylecka. 713
- ZGUBIONO przepustkę fabryczną wydaną Zakładzie Wytwarzania Aparatury Teletechnicznej Radom na nazwisko Fraszyński Marian. 724/74
- ZGUBIONO przepustkę fabryczną wydaną Zakładzie Wytwarzania Aparatury Teletechnicznej Radom na nazwisko Fraszyński Marian. 724/74
- ZGUBIONO książeczkę wojewską RKU Busko, legitymację kolejową DOKP Opole, kartę meldunkową PMRN Opole, Ankiewicz Jan, wieś Chruszczyzna Mała. 729/70
- ZGUBIONO świadectwo Kom. Wolew. SP, odcinek zameldowania PMRN Kielce oraz portfel, Antoniak Tomasz, Kielce. 721/71
- SOLTYSIANKI Józef, Kielce, Czesłochowska 16 proszę o wiadomość brata swego Soltyśka Antoniego syna Wojciecha i Józefa. 722/72
- ZGUBIONO portfel prawo jazdy wydaną przez Państwowy Ośrodek Szkoleniowy Gorzów Wielkopolski na nazwisko Śliwka Stanisław, Śliwka Jan. 729/70

Tabola wygranych I Krajowej Loterii Pieniężnej I i 2 dzień ciągnienia IV rzutu

Wygrane po 10000 zł. padły na Nr Nr 122751 183416.	Wygrane po 50.000 zł. padły na Nr 26 187 110601.
Premia 15000 zł. padła na Nr 108392.	Premia 15.000 zł. padła na Nr 18 1076.
Wygrane po 5000 zł. padły na Nr Nr 84248 82834 83138 89152 143187 146208 188273 198580 206864.	Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr Nr 58886 74217 150170 206038.
Wygrane po 2000 zł. padły na Nr Nr 11181 33389 49289 66661 74038 107143 134886 131574 139889 198028 200240 212898 222804 224475.	Wygrane po 5000 zł. padły na Nr Nr 51988 49883 127626 148523.
Wygrane po 1000 zł. padły na Nr Nr 8518 8180 6172 7020 13684 23287 23683 27100 27689 29784 30916 31613 24675 34736 37325 41882 42703 46908 47871 48163 80268 51537 52439 58436 58450 61884 64486 72129 72983 108881 101715 104629 110887 112880 120540 120952 124320 126310 187089 136858 137745 138990 142137 142625 147927 157407 160947 188798 177874 179388 181629 182447 189708 190329 190238 194142 198978 197228 198628 202327 202690 208108 209615 207158 215877 222894 228974 237600 239421 239428 241828 242885 248808 248808	Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr Nr 1286 1657 15175 32683 24217 60784 95382 117977 118380 151770 133329 171718 170070 206836 207493 224678.
	Wygrane po 1.000 zł. padły na Nr Nr 14636 17108 17288 24870 21816 28781 47894 49220 41094 38972 58186 60127 60174 68400 68793 68889 72789 80880 83000 87489 88888 88887 81888 88885 88448 88487 88283 87019 109548 119671 119879 131189 134110 139189 139489 149884 148284 134328 180978 181478 198888 188487 188888 182488 228887 228488 227888 211284 214488 228888

Sport i Wychowanie Fizyczne

I Ogólnopolski Kolarski Wyścig Świętokrzyski

CWKS zdobywa puchar Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Józef Kapiak zwycięzcą indywidualnym

KIELCE W dniu wczorajszym sekcja kolarska WKKF-u zorganizowała pierwszą w historii kolarstwa Kieleckiego ogólnopolską imprezę pn. Świętokrzyski Wyścig Kolarski. Trasa zawodów długości 120 km biegła z Kielc, przez Mniów, Młodzież do Końskich, stamtąd przez Odrówą do Skarżyska skąd przez Suchedniów do Kielca. W zawodach wzięło udział 40 kolarzy z reprezentantami Polski Rzeźnickim, Józefem Kapiakiem i Wójcikiem (CWKS) na czele.

Licznie reprezentowani byli kolarze z terenu województwa. M. in. stanęli na starcie Pleśny (Gwardia Kielce), Natoniak i Nowak (Stal Radom), Mela i Cieśla (Stal Kielce). Z po za Kielecczyzny w wyścigu udział wzięli kolarze z Wrocławia, Krakowa, Częstochowy, (którą reprezentował przeżywający swoją „drugą młodość” Łazarczyk), Cieszyńska, Gdańsk, Bytomia i Katowic. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano startu Standtkego (Gwardia Katowice) — mistrza „górnego” Polski.

Przed zawodami do kolarzy oraz licznie zgromadzonej publiczności przemówił wice-przewodniczący ZW ZMP kol. Barański, nawołując do III Świętokrzyskiego Złota Młodzieży w Berlinie oraz walki o pokój. Następnie po wciągnięciu na maszt flagi państwowej odbył się start honorowy. Kolarze w swartym szyku przejechali przez miasto. Na Herbach nastąpił start ostry.

Zrazu, jak to zwykle w wyścigach szosowych bywa, kolarze jada zwartą grupą, która jednak stopniowo zaczyna się wydłużać. Zaraz za Kielcami w Niewachlowie wtapiają kolarzy tłumy mieszkańców tej wsi nagradzając zawodników oklaskami. Przygrywa nawet wielka kapela. Nad szosą wielki, czerwony transparent, domy przystrojone flagami o barwach narodowych i czerwienia. W pobliżu Miedzianej Góry wznaga się kurz na szosie, dając się po



W I Świętokrzyskim Wyścigu Kolarskim wyróżnił się Standtke Gwardia (Katowice), który zajął 7-e miejsce.

pierwszy wpada Wójcik, za nim Kapiak, trzeci Kapiak, w 5 minut po czółowce — Rzeźnicki i Walliszewski, a w kilka minut po tym — grupa 6 kolarzy; wśród których widzimy Standtkego, Kulawikę, Nowaka (Radom), Pietrzyka (Kielce), Dylaga (Gwardia Kraków) i Michała (CWKS). Za Końskimi na asfalcie, szosie w kierunku Skarżyska odległość pomiędzy prowadzącymi bieg Kapiakiem, Łazarczykiem i Wójcikiem a resztą zawodników znaczenie się powiększa i dochodzi do 5 km. przeważał. Przejeżdżający przez wioski i małe osiedla kolarze są owacyjnie witani przez społeczeństwo a zwłaszcza młodzież, która przyjmuje zawodników kwiatami. W Odrówie na gorszym odcinku trasy Łazarczyk tapie gumę. Korzysta z tego Kapiak i Wójcik, inicjując ucieczkę, która daje im ostatecznie ok. 2 km. przeważał. W Skarżysku i Suchedniowie układ sił jest ten sam, z tą tylko różnicą, że dystans dzielący Łazarczyka od jadących za nim Walliszewskiego i Rzeźnickiego zmniejsza się. Na stadionie Gwardii w Kielcach tłumy widzów. Przy dźwiękach marsza wojskowego i oklaskach publiczności, na metę jako pierwszy wpada Kapiak, który w okolicy Zagnańska oderwał się od Wójcika. Czas Kapiaka — 3:31.05, drugim jest Wójcik (CWKS) — 3:33, 3) Łazarczyk (Włóknarz) — 3:40.26, 4) Walliszewski (CWKS) — 3:41.26 5) Rzeźnicki (CWKS) — 3:42, 6) Kulawik (CWKS) — 3:48.10, 7) Standtke (Gwardia Katowice) — 3:48.16, 8) Mezydło (Ogniwo Bytom) 3:51.29, 9) Nowak (Stal Radom) — 3:52.38, 10) Motyka (Gwardia Kraków) — 3:53.08, 11) Młoch (CWKS) — 3:53.12, 12) Pietrzyk (Gwardia Kielce) — 3:53.50, 13) Trzemerak (Gwardia Wrocław) — 3:55.56, 14) Dyląg (Gwardia Kraków) — 3:56, 15) Mela (Stal Kielce), 16) Bukowski (CWKS), 17) Krupański (Stal Cieszyń), 18) Maciejewski (Ogniwo Bytom), 19) Siwiński (Spójnia Radom), 20) Karak (Budowlani Gdańsk). Bieg ukończyło 30 kolarzy.

Jak widać z wyników wyścigu bezapelacyjne zwycięstwo odniósł kolarz CWKS-u górnicy nad resztą swych kolegów przynajmniej o dwie klasy. Doskonałą formę wykazał również Łazarczyk, na uwagę zasługują też dobra postawa Nowaka i Pietrzyka a także Mell, który po raz pierwszy biorąc udział w tak poważnej imprezie wykazał, że posiada — wszystkie warunki ku temu,

aby dostać się do ekstraklasy naszych kolarzy. Trzeba również podkreślić wzorową organizację imprezy zarówno w Kielcach jak i na trasie. Następnie odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Piękny puchar przechodził ufundowany przez WKKF powędrował z kolarzami CWKS-u do Warszawy.

W Busku odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Ogniwem (Busko) i Spójnią (Jędrzejów). Zwyciężyła zaś Spójnia 4:0 (1:0). Sędzią Karaś (Suchedniów) — słaby. Na skutek ostrej gry Ognia 4 zawodników Spójni odniosło kontuzje. Na uwagę zasługują nie-sportowe zachowanie się publiczności buskiej.

Zrzeszenia sportowe przygotowują się do Spartakiady

Związkowe Zrzeszenia Sportowe kończą już zawody eliminacyjne, mające na celu wyłonienie reprezentacji na Letnią Spartakiadę. ZS KOLEJARZ przeprowadziło już mistrzostwa centralne Zrzeszenia w 7 dyscyplinach sportu wchodzących do programu Spartakiady.

Ogółem w eliminacjach Kolejarza brało udział ok. 10 tysięcy członków kół i klubów sportowych zrzeszenia. Z liczby tej w eliminacjach centralnych uczestniczyło 355 kobiet i 729 mężczyzn. Poziom eliminacji był na ogół wyrównany a wynik przeciętny, do czego przyczyniło się w dużej mierze powołanie na obóz przygotowawczy przed XI Akademickimi Mistrzostwami Świata najlepszych zawodników wyczynowych Kolejarza, jak Konikówna, Czuj, Sak i inni.

Do najlepszych wyników uzyskanych przez zawodników Kolejarza podczas eliminacji należy zaliczyć wynik Świerczewskiej z Poznania, która uzyskała w strzelaniu z karabinka sportowego 476 pkt. co jest najlepszym wynikiem uzyskanym po wojnie. Dobrze również zapowiada się młody biegacz z Łodzi Rusek, który na 10 tys. metrów uzyskał czas 31 min. 52.2 sek. Mistrzostwo Zrzeszenia w kolarstwie zdobył Wrześniński, w koszykówce męskiej Gdańsk, w koszykówce kobiecej Warszawa, w siatkówce męskiej Kraków, w siatkówce kobiecej Gdańsk.

13 TRENERÓW PRZYGOTOWYWAĆ BĘDZIE ZAWODNIKÓW AZS DO SPARTAKIADY

Barzo intensywnie przygotowują się do Spartakiady najlepsi koszykarze AZS-u WAWF. Przez dłuższy czas trenowali oni z naszą reprezentacją na Złot do Berlina. Ponadto rozgrywali z reprezentantami mecze sparingowe. Wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w Spartakiadzie od 21 bm. do 7 września wysłania będą na obozy kondycyjne. Na obozach kadra AZS będzie trenowała pod okiem 13 do brych trenerów. Łącznie na o-

bozach będzie następująca liczba zawodników w poszczególnych konkurencjach: siatkarki — 18, siatkarek 19, pływaków 32, pływaczek 18, koszykarzy 19, koszykarek 17, w lekkoatletyce kobiet 31, mężczyzn 67, w gimnastyce 18 kobiet i 17 mężczyzn.

4.500 ZAWODNIKÓW STARTOWAŁO W ELIMINACJACH OKRĘGOWYCH W „OGNIWIE”

Eliminacje centralne w zrzeszeniu „Ogniwo” w większości konkurencji objętych programem Spartakiady — już się odbyły. Spóźnili się jedynie pływacy, z których wielu przebywało na obozach przygotowawczych przed XI Akademickimi Mistrzostwami Świata, a następnie wyjechało do Berlina. Pływanie jest obecnie najmocniejszym punktem zrzeszenia i Rada Główna liczy głównie na ich sukcesy. Nadzieje te są oparte na zupełnie realnych podstawach, jeśli zważymy, że z Ognia jako reprezentanci Polski wyjechali do Berlina tacy zawodnicy jak: Gremłowski, Boniecki, Jera, Dobrowolski, Tołkaczewski, Mroczkowski, a z zawodniczek: Dziłkówna, Dobra nowska, Kowalska, Gryszczykówna, Renata, Korecka i Bemówna. Eliminacje w pływaniu odbędą się po przybyciu pływaków z Berlina i przewidziane są na 28 i 29 bm.

SPORTOWCY „SPÓJNI” NA OBOZACH PRZED SPARTAKIADĄ

ZS Spójnia reprezentowana będzie na Spartakiadzie we wszystkich konkurencjach. W celu należytego przygotowania swoich reprezentantów do mistrzostw, zrzeszenie organizuje specjalne obozy przygotowawcze, na których zawodnicy i zawodniczki pod kierunkiem najlepszych trenerów i instruktorów szlifować będą formę. Największy obóz organizuje Spójnia we własnym ośrodku sportowym w Walczu. Tu od 18 bm. zgromadzoną zostaną lekkoatletki w liczbie 50 zawodniczek i 25 zawodniczek oraz siatkarki (22 mężczyzn i 16 kobiet) i koszykarze (18 mężczyzn i 20 kobiet).

Sukces Jaworskiego na lekkoatletycznych mistrzostwach wsi

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI. Pod hasłem: „Młodzieży łącz się w walce o pokój przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny” rozpoczęły się 18 bm. w Aleksandrowie Kujawskim pierwsze centralne lekkoatletyczne mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych. W zawodach bierze udział 17 reprezentacji wojewódzkich — 473 zawodników, w tym 152 kobiety. Najliczniejszą drużynę wy stawiło województwo bydgoskie — 42 zawodników. Po złożeniu wstępnych oświadczeń o stopniowym ku czci poległych żołnierzy radzieckich otworzyła mistrzostw doskonały wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZSCh poseł Jagusiński, który powiedział m. in.: „Sportowcy więcej, nieśmiało szeroko do młodzieży chłopięckiej radość i zdrowie zdobywane przez uprawianie sportu”. Długo niemiłkającym oklaskami i okrzykami „BIERUT—STALIN—POKÓJ” przyjęto przemówienie członka LZS z Koźnia pow. Włocławek — Marjańskiego, który oświadczył: „Nie ułękniemy się trudów i przeciwności na naszej drodze. Pod przewodnictwem Prezydenta Bieruta dążyć będziemy do przekształcenia Polski w kraj ludzi zdrowych, mocnych i radosnych — zdolnych do ofiarnej pracy dla naszej Ojczyzny i do zabezpieczenia trwałego pokoju”.

W czasie uroczystości otwarcia przybyli na stadion liczne sztafety przywożące pozdrowienia od młodzieży wiejskiej województwa bydgoskiego oraz liczne zobowiązania produkcyjne sportowców wiejskich.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano szereg eliminacji oraz 6 finałów. Oto niektóre wyniki: Skok w dal: 1) Rstajczak (Poznań) 6,25; 2) Skwierczyński (Poznań) 5,96; 3) Przyczyna (Warszawa) 5,94. Kula: 1) Zajackowski (Szczecin) 12,06; 2) Kwiatkowski Zb. (Bydgoszcz) 11,98; 3) Kwiatkowski E. (Bydgoszcz) 11,64. Dysk: 1) Kwiatkowski Zb. (Bydgoszcz) 37,39; 2) JAWORSKI (Kielce) 36,86; 3) Borowski (Poznań) 36,56.



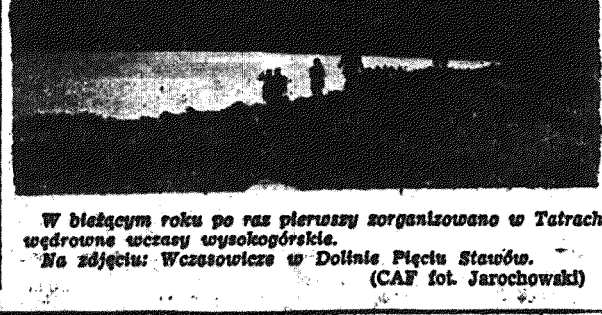
Emocjonujące wyścigi kolarskie na torze w Kielcach. Na stadionie Gwardii w Kielcach w dniu wczorajszym odbył się interesujący wyścig kolarski na torze piaskim z udziałem reprezentantów Polski Kapiaka i Wójcika oraz najlepszych zawodników z terenu województwa innych uczestników Wyścigu Świętokrzyskiego.

W biegu australianym zwyciężył Walliszewski (CWKS) przed Mezydłem (Ogniwo Bytom). Zawodnik bytomski jeszcze dwukrotnie stawał do pojedynku z Walliszewskiem. Pierwszy bieg nie został zakończony z powodu upadku Walliszewskiego, w drugim wygrał zawodnik CWKS-u.

W meczu kolarskim przeciwko reprezentacji Kielc zwyciężył reprezentant Polski, Wójcik. Wyścig rozstawny asów wygrał Kapiak przed Kulawikiem (CWKS) i Maciejewskim (Ogniwo Bytom).

W biegu na 10 okrążeń dla młodzieży pierwszym był Karak (Budowlani Gdańsk). Startujący w tej konkurencji Kulawik wywrócił się na torze i wycofał z biegu.

Po wyścigach, które obserwowano ok. 3 tys. widzów odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom.



W dziesiątym roku po raz pierwszy zorganizowano w Tatrach wędrownie wczasy wysokogórskie. Na zdjęciu: Wczasy w Dolinie Pięciu Stawów. (CAF fot. Jarochowski)

Polacy startują z powodzeniem w ostatnich imprezach sportowych w Berlinie

BERLIN. 18 bm. na stadionie Cantianstrasse w Berlinie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski, CSR, Finlandii, Islandii, Francji i NRD. Zawodami tymi zakończony został program sportowy III Złota Młodych Bojowników o Pokój.

Na starcie stanęło wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy ze względu na wiek nie mogli brać udziału w akademickich mistrzostwach świata. Startowali m. in. rekordzista świata Zatopek (CSR), mistrz i rekordzista Europy w pchnięciu kulą Husseby (Islandia), jego rodak sprinter Tordvalssen, Fin Punkonen.

Zawodnicy polscy uzyskali kilka sukcesów zdobywając 7 pierwszych miejsc. Wyniki: 5.000 m: wygrał Zatopek w czasie 14,11,6, dublując poza Lewickim i Baeglem (CSR) wszystkich pozostałych zawodników. Lewicki był trzeci w czasie 15,24,2.

200 m kobiet: 1) Mińlicka (Polska) 26,6; 2) Wassenberg (NRD) 26,7. 200 m mężczyzn: 1) Stawczyk (Polska) 22,1; 2) Tordvalssen (Islandia) 22,5.

Skok w dal: 1) Infeld (NRD) 7,00; 2) Buesser (NRD) 6,81; 3) Kiszka (Polska) 6,79. 3.000 m z przeszkodami: 1) Slavicek (CSR) 9,11,4; 2) Roudny (CSR) 9,21,8. Porazką mistrza Europy Roudnego była niespodzianką.

Skok wzwyż kobiet: 1) Modrachova (CSR) 1,55; 2) Preuss (NRD) 1,50. Oszczep: 1) Garncarczyk (Polska) 64,07; 2) Sisko (Polska) 62,94; 3) Valkumala (Finlandia) 60,18.

Kula kobiet: 1) Jungrowa (CSR) 12,67; 2) Bregulanka (Polska) 12,17. Tyczka: 1) Saxa (CSR) 4,00; 2) Balcer (NRD) 3,90; 3) WAZNY (Polska) 3,50. Ważny po przekroczeniu wysokości 3,50 próbował skoków dopiero na 3,90. Próby nie udało się. 80 m pch.: 1) Weber (NRD) 11,6; 2) Schirm (NRD) 11,9. Dysk: 1) Husseby (Islandia) 49,99; 2) Kormuth (CSR) 47,57.

110 m pch.: 1) Tosnar (CSR) 14,8; 2) Stephan (NRD) 15,2. 400 m: 1) Mach (Polska) 49,0; 2) Buenter (NRD) 49,8. 400 m pch.: 1) Stephan (NRD) 55,2; 2) Fischer (NRD) 55,6. 800 m: 1) Korban (Polska) 1:54,4; 2) Donath (NRD) 1:55,7; 3) Lewandowski (Polska) 1:56,1. 100 m I seria: 1) Kolev (Bułgaria) 10,8; 2) Kiszka (Polska) 10,8; II seria: 1) Tordvalssen (Islandia) 11,0; 2) Schneider (NRD) 11,2. Zwycięcą w tej konkurencji został Kolev przed Kiszką.

1500 m: 1) Koubek (CSR) 3:56,6; 2) Braunschweig (NRD) 4:01,6. 100 m kobiet: 1) Ilwica (Polska) 12,5; 2) Wedeginter (NRD) 12,8. Dyak kobiet: 1) Wiederholt (NRD) 41,60; 2) Jungrowa (CSR) 40,35.

Skok w dal kobiet: 1) Jung-haus (NRD) 5,45, 2) Brunner (NRD) 5,36, 3) Gburkówna (Pol.) 5,10. Skok wzwyż mężczyzn: 1) Lansky (CSR) 1,85; 2) Mayer (NRD) 1,85.

Trójskok: 1) Frister (NRD) 14,82 (rekord NRD); 2) Dagorov (Bułgaria) 14,30; 3) Weinberg z powodu kontuzji skakał tylko jeden raz.

Kula: 1) Husseby (Isl.) 16,07; 2) Kallina (CSR) 15,19; 3) Krzyżanowski (Pol.) 14,87. Oszczep kobiet: 1) Jungrowa (CSR) 39,88; 2) Hoffmeister (NRD) 38,58.

4x100 m mężczyzn: 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) 42,7; 2) NRD 42,8. 4x100 m kobiet: 1) NRD 48,6; 2) Polska (Kuzmicka, Mińlicka, Bocianówna, Ilwica) 49,3.